

Łukasz Chimiak

„Adam Tarnowski – nasz poseł w Sofii”. Przyczynek do dziejów współpracy polsko- -bułgarskiej w latach 1939–1941

Pierwsze lata okupacji hitlerowskiej w Polsce wciąż kryją wiele tajemnic, a skala dramatu, który rozegrał się w tym czasie, wraz z upływem lat od zakończenia II wojny światowej jest coraz mniej znana i coraz słabiej uświadamiana przez współczesnych. Przypomnienia wymagają zatem działania jednostek i większych grup społecznych czy politycznych, które spieszyły na ratunek zagrożonemu zniszczeniem dorobkowi II Rzeczypospolitej.

Ważnym zagadnieniem, które nie doczekało się dotąd całościowego omówienia, jest działalność polskich placówek dyplomatycznych, które zachowały możliwość funkcjonowania w państwach neutralnych po przegranej przez Polskę wojnie obronnej 1939 r. Dosyć dobrze znana i udokumentowana jest działalność w Rumunii i na Węgrzech¹. Natomiast prawie zupełnie nieznana pozostaje aktywność placówek położonych dalej od Polski, takich jak poselstwa w Belgradzie i Sofii. Ponieważ do obu tych placówek docierało mniej uchodźców z Polski, życie emigracji nie toczyło się w atmosferze ciągłego przygnębienia i niepokoju o przyszłość Polski w związku z klęską wrześniową. W Bułgarii i Jugosławii zagrożenie ze strony Niemiec było odczuwalne w mniejszym stopniu, co dawało polskim misjom dyplomatycznym większą swobodę działania.

Po wrześniu 1939 r. zwłaszcza poselstwo w Sofii było ważnym ośrodkiem niesienia pomocy przybywającym z Polski uchodźcom i żołnierzom, organizującym kontakty z okupowanym krajem. To właśnie ta placówka dyplomatyczna jako jedna z pierwszych przekazała międzynarodowej opinii publicznej informacje o zbrodniach hitlerowskich w Polsce. Było to możliwe dzięki wyjątkowo energicznej postawie Adama Tarnowskiego, posła i ministra pełnomocnego RP, który przez blisko jedenaście lat służby w Bułgarii zdobył ogromne zaufanie miejscowych elit politycznych i środowisk opiniotwórczych. Zasługi tego dyplomaty dla ojczyzny nie zostały jak dotąd odpowiednio docenione w literaturze przedmiotu. Podstawę źródłową niniejszego szkicu stanowią przeważnie

¹ Wśród bogatej literatury przedmiotu uwagę zwracają następujące pozycje: J. Giedroyc, *Biografia na cztery ręce*, oprac. K. Pomian, Warszawa 1994; L. Unger, *Intruz*, Warszawa 2001; J. Antall senior, *Schronienie uchodźców*, oprac. K. Kapronczay, Warszawa 2009; *W rumuńskiej pułapce. Internowanie Józefa Becka i Edwarda Śmigłego-Rydza w dokumentach rumuńskich służb specjalnych*, oprac. i wybór dokumentów M. Kornat i M. Morzycki-Markowski, Gdańsk 2011 oraz opracowania: T. Dubicki, *Wojsko Polskie w Rumunii w latach 1939–1941*, Warszawa 1994; *idem, Polscy uchodźcy w Rumunii 1939–1945: studia i materiały*, Warszawa 1995; *Rumuński azyl. Losy Polaków 1939–1945*, oprac. A. Wancercz-Gluza, Warszawa 2009.

ogólnodostępne źródła drukowane, pamiętniki i wspomnienia. Akta poselstwa RP w Sofii w ogromnej większości zostały niestety zniszczone. Dalsze eksplorowanie tematu wymaga przeprowadzenia kwerend w archiwach zagranicznych: Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Instytucie Hoovera przy Uniwersytecie Stanforda w Kalifornii, a także w Archiwum Państwowym w Sofii (Dyrżawen Archiw), dlatego autor niniejszego tekstu zdaje sobie sprawę z tego, że nie mógł wyczerpać tematu.

Adam Tarnowski należał bezsprzecznie do wąskiego grona dyplomatów II Rzeczypospolitej o najwyższych kwalifikacjach. Wbrew temu, co można sądzić na podstawie brzmienia nazwiska, nie wywodził się jednak ze znanego rodu arystokratycznego. Jest on często mylony z noszącym identyczne imię i nazwisko konserwatywnym politykiem i dyplomata w służbie austro-węgierskiej Adamem hr. Tarnowskim. Obaj sprawowali misje dyplomatyczne w tym samym mieście, tj. w Sofii, jednak w imieniu różnych państw i w zupełnie różnych okresach historycznych.

Adam Tarnowski przyszedł na świat 2 marca 1892 r. we wsi Antonin, nieopodal Jakubowa w powiecie mińskim na Mazowszu. Ochrzczony został 1 maja tegoż roku w kościele parafialnym w Jakubowie². Jego ojciec Ludwik Antoni Tarnowski pochodził z rodziny ziemiańskiej z powiatu łęczyckiego. Lata 1905–1910 Adam spędził wraz z ojcem w Częstochowie, gdzie uczęszczał do szkół. W 1910 r. ukończył prywatne Gimnazjum Gustawa Kościńskiego, a następnie wyjechał na dalszą naukę do Francji. W 1913 r. uzyskał stopień licencjata na Uniwersytecie Paryskim. W roku szkolnym 1913/1914 był słuchaczem Szkoły Nauk Politycznych i Ekonomicznych w Paryżu. Latem 1914 r. przebywał na wakacjach u ojca w Częstochowie i tutaj zastał go wybuch wojny. Krzysztof Smolana w opracowaniu na temat polskiej służby zagranicznej podaje, że od września 1914 r. do października 1915 r. Adam Tarnowski służył w Legionach Polskich. Epizod ten najprawdopodobniej zaważył na tym, że szczególną atencją darzył on później marszałka Józefa Piłsudskiego. W 1916 r. Tarnowski zapisał się na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego – otwartego właśnie za zgodą okupacyjnych władz niemieckich. W roku szkolnym 1917/1918 pracował jako nauczyciel języka łacińskiego w prywatnym Gimnazjum i Liceum Żeńskim Eugenii Czyżewiczowej w Warszawie. W szkole tej, powstałej na bazie pensji żeńskiej, stosowano nowe metody nauczania i realizowano program neutralny pod względem wyznaniowym. Uczennicami były młode osoby wyznania mojżeszowego, katolicki i ewangelicki. Gdy kształtowały się granice Polski niepodległej, Adam Tarnowski kontynuował studia prawnicze i pracował. Ostatni egzamin na studiach prawniczych zdał w listopadzie 1921 r. W styczniu 1919 r., jeszcze podczas trwania studiów został zatrudniony w powstającym Ministerstwie Spraw Zagranicznych³.

² Archiwum Państwowe w Siedlcach, Księga chrztów Parafii rzymsko-katolickiej w Jakubowie z 1892 r. Akta Parafii Jakubów, nr 69, k. 18.

³ Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, akta studenta Wydziału Prawa Adama Tarnowskiego, 1094, nr albumu 251; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział Milanówek, Prywatne Gimnazjum i Liceum Żeńskie Eugenii Czyżewiczowej, 288; J. Niklewska, *Prywatne szkoły średnie w Warszawie 1905–1915*, Warszawa 1987. Por. *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945*, t. 3, oprac. K. Smolana, Warszawa 2010, s. 125.

Politycznie Tarnowski był związany z lewicowym PSL „Wyzwolenie”. W 1922 r. z ramienia tej partii bezskutecznie ubiegał się o mandat poselski. Jego nazwisko odnajdujemy w składzie zarządu Instytutu Spraw Narodowościowych. W 1922 r. pełnił funkcję sekretarza dyplomatycznego Gabriela Narutowicza, sprawującego wówczas funkcję ministra spraw zagranicznych. Na tym stanowisku miał Adam Tarnowski odegrać „pewną zakulisową rolę w akcji, która doprowadziła do wyboru jego szefa na pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej”⁴. Po przejściu do służby zagranicznej pracował w randze sekretarza na placówkach zagranicznych w Paryżu i w Moskwie. W drugiej połowie lat dwudziestych XX w. zajmował w MSZ ważne stanowisko naczelnika Wydziału Organizacji Międzynarodowych i blisko współpracował z ówczesnym ministrem spraw zagranicznych Augustem Zaleskim. Zajmował się sprawami związanymi z udziałem Polski w pracach Ligi Narodów. Kwestie te, jak wiadomo, bardzo absorbowały ministra Zaleskiego⁵. Według niektórych pogłosek, Tarnowski był typowany do kierowania ważnymi placówkami zagranicznymi⁶. 1 czerwca 1930 r. objął on placówkę mającą opinię mniej prestiżowej: poselstwo RP w Sofii. Początki polsko-bułgarskich stosunków dyplomatycznych sięgają końca I wojny światowej, gdy w walczącej po stronie państw centralnych Bułgarii działała ekspozytura Naczelnego Komitetu Narodowego (NKN) kierowana przez Tadeusza Stanisława Grabowskiego, tzw. Biuro Prasowe. Jeszcze w czasie wielkiej wojny bułgarski dwór królewski oraz rząd premiera Wasiła Radosławowa okazywały wiele sympatii sprawie polskiej⁷. W krótkim czasie Tarnowski rozwinął w Bułgarii bardzo intensywną działalność na rzecz współpracy politycznej, gospodarczej, wojskowej i naukowo-kulturalnej. Funkcję posła i ministra pełnomocnego RP w Sofii sprawował do zerwania stosunków dyplomatycznych z Bułgarią w marcu 1941 r. Następnie przedostał się na Zachód.

W dyplomacji i Rządzie RP na emigracji w Londynie Adam Tarnowski piastował wiele ważnych funkcji. Między 16 lutego a 1 września 1941 r. sprawował urząd sekretarza generalnego MSZ. W okresie od 1 października 1941 r. do 29 listopada 1944 r. jako poseł odpowiadał za szczególnie istotne stosunki polsko-czechosłowackie. Szczyt jego kariery przypadł w najdramatyczniejszym okresie konferencji jałtańskiej i kształtowania się powojennego porządku w Europie. W końcowym okresie II wojny światowej w rządzie Tomasza Arciszewskiego objął tekę ministra spraw zagranicznych. Tarnowski stał na czele MSZ w okresie od 29 listopada 1944 r. aż do 7 kwietnia 1949 r., także w rządzie Tadeusza Bora-Komorowskiego. Pozostał na emigracji w Wielkiej Brytanii, gdzie zmarł w 1956 r.⁸

⁴ S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy. Wspomnienia portugalskie 1939–1946*, Warszawa 1970, s. 673.

⁵ P. Wandycz, *Z Piłsudskim i Sikorskim. August Zaleski minister spraw zagranicznych w latach 1926–1932, 1939–1941*, Warszawa 1999.

⁶ Jesienią 1926 r. radziecki wywiad zagraniczny, przewidując zmiany w obsadzie polskich placówek zagranicznych, sugerował, że Adam Tarnowski obejmie placówkę w Waszyngtonie. Plotka ta tylko potwierdziła jego wysokie notowania jako dyplomaty. Ostatecznie do USA został wysłany Jan Ciechanowski (zob. M. Wołos, *O Piłsudskim, Dmowskim i zamachu majowym. Dyplomacja sowiecka wobec Polski w okresie kryzysu politycznego 1925–1926*, Kraków 2013, s. 420, przyp. 118).

⁷ Centralen Dyrżawen Archiw (Centralne Archiwum Państwowe w Sofii), fond 176, opis 3, j.a. 685, O sytuacji w Polsce, 18 IV 1917 – 15 IV 1919 r., b.p.

⁸ *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945...*, t. 3, s. 126.

Przez większą część życia Adam Tarnowski był związany ze środowiskami centro-lewicy, znajdującej się w opozycji do rządów sanacji. Począwszy od listopada 1932 r., tj. od dymisji Augusta Zaleskiego ze stanowiska ministra spraw zagranicznych⁹, między Adamem Tarnowskim a nowym kierownikiem resortu płk. Józefem Beckiem i jego otoczeniem zarysowały się rozbieżności co do oceny sytuacji międzynarodowej w Europie oraz stanowiska, jakie powinna zająć Polska. Obaj dyplomaci prezentowali odmienne zdanie w kwestii polityki wobec Niemiec. W latach trzydziestych XX w. Tarnowski dostrzegał, że hitlerowskie Niemcy stwarzają zagrożenie dla Europy, i dawał temu wyraz w swojej korespondencji. Krytykował podpisanie przez Polskę w 1934 r. deklaracji o niestosowaniu przemocy z Niemcami. Dyplomata Stanisław Schimitzek wspominał, że „przed wojną Tarnowski jako poseł w Sofii był bodaj jedynym kierownikiem placówki zagranicznej niekryjącym swego negatywnego zdania o polityce Becka”¹⁰. Poseł w Sofii był orędownikiem stworzenia pod egidą Polski bloku politycznego, składającego się z państw słowiańskich, który miał przeciwstawiać się wpływowi dwóch totalitaryzmów w Europie Środkowej. Interesował się także polityką wschodnią. Wiadomo, że współpracował z prezesem organizacji „Prometeusz”, ukraińskim działaczem niepodległościowym i prof. UW Romanem Smalem-Stockim¹¹. Krytycznie odnosił się do postawy polskich polityków z kręgów rządowych w obliczu zajęcia Czechosłowacji przez armię niemiecką w marcu 1939 r.¹² Być może wyrażanie w otwarty sposób swego zdania na ten temat spowodowało, że Józef Beck miał zamiar w 1939 r. odwołać Adama Tarnowskiego z kierownictwa placówki w Sofii. Wybuch II wojny światowej pokrzyżował ministrowi spraw zagranicznych te plany¹³. Po klęsce wrześniowej i internowaniu Józefa Becka w Rumunii Adam Tarnowski wypowiedział ministrowi posłuszeństwo i związał się z rządem emigracyjnym, który powstał we Francji¹⁴.

Po wybuchu II wojny światowej i objęciu władzy na emigracji przez przeciwników sanacji Adam Tarnowski znalazł się w całkowicie nowej sytuacji. Z jednej strony roz-

⁹ Zob. Ł. Chimiak, *Dymisja ministra Augusta Zaleskiego w świetle raportów bułgarskiego MSZ*, „Przegląd Historyczny” 2009, t. 100, z. 4, s. 795–803.

¹⁰ S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy...*, s. 673.

¹¹ A. Garlicki, *Siedem mitów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2013, s. 98.

¹² Telegram szyfrowy posła w Sofii o nastawieniu bułgarskiej opinii publicznej, Sofia, 17 marca 1939 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 styczeń–sierpień*, red. S. Żerko, współpraca P. Długołęcki, Warszawa 2005, s. 167, dok. 103. Adam Tarnowski pisał wówczas: „Aneksja Czech wywołała w Bułgarii powszechne oburzenie. Dlatego też enuncjacje naszej prasy rządowej, odmawiającej Czechom moralnego prawa do niepodległości, czynią tutaj bardzo złe wrażenie. Niewątpliwie podobny efekt wywołują one w Jugosławii i Rumunii”.

¹³ *Słownik biograficzny polskiej służby zagranicznej 1918–1945...*, t. 3, s. 126.

¹⁴ Archiwum Akt Nowych (AAN), Zbiór dokumentów luźnych. Akta posła RP w Sofii Adama Tarnowskiego, sygn. 89, List Adama Tarnowskiego do ambasadora RP w Bukareszcie Rogera Raczyńskiego, Sofia, 28 IX 1939 r., k. 170, kopia. Przedwojenny pracownik MSZ, Jan Meysztowicz, który po wyjeździe z Bukaresztu we wrześniu 1939 r. znalazł schronienie w Sofii, wspominał: „Natomiast w poselstwie w Sofii, gdzie niebawem dotarłem, nasz poseł Adam Tarnowski wylał mi na głowę kubeł zimnej wody. Oświadczył, że nie uznaje już ministra Becka ani misji przez niego zleconych. W swojej rozterce widziałem tylko jedno wyjście – zgłoszenie się do naszego wojska we Francji. Ten plan znalazł aprobatę Tarnowskiego, który pomógł mi uzyskać bez szczególnych trudności francuską wizę dyplomatyczną” (zob. *Przed wrześniem i po wrześniu. Ze wspomnień młodych dyplomatów II Rzeczypospolitej*, red. Z. Czeczot-Gawrak, Warszawa 1998, s. 66).

grywał się dramat Polski, która pozostawiona sama sobie kolejny raz zniknęła z mapy Europy, z drugiej jednak przed Adamem Tarnowskim otworzyły się inne możliwości działania na rzecz sprawy polskiej. Zniknęły dotychczasowe ograniczenia polityczne, a dyplomata mógł wreszcie w pełni wykorzystać swoje atuty, przede wszystkim znajomości w kręgach decyzyjnych w Bułgarii. Okoliczności, w których przyszło działać placówce w Sofii, były jednak dramatyczne.

24 października 1939 r. Bułgaria ogłosiła neutralność. Dzierżący ster państwa car Borys III starał się zachować równowagę między zwolennikami orientacji proniemieckiej a stronnikami Londynu i Paryża. Taką linię polityczną prezentował funkcjonujący do lutego 1940 r. rząd premiera dyplomaty – Georgia Kjoseiwanowa¹⁵. Należy pamiętać, że Bułgaria wyszła z I wojny światowej jako państwo pokonane, musiała zgodzić się na drastyczne ograniczenie swoich sił zbrojnych, m.in. nie mogła posiadać lotnictwa bojowego. Nie należy się zatem dziwić, że panowały tam silne nastroje rewizjonistyczne oraz wzrastało dążenie do odzyskania terytoriów utraconych w wyniku traktatów pokojowych kończących I wojnę światową. Wkroczenie Armii Czerwonej na ziemie II Rzeczypospolitej 17 września 1939 r. wywołało w Sofii obawy przed rozszerzeniem wpływów ZSRR w Europie Wschodniej i Południowej. To z kolei wzmacniało wpływy bułgarskich germanofilów. Zwolennikiem współpracy z Niemcami był przede wszystkim prof. Bogdan Fiłow¹⁶, archeolog wykształcony w Niemczech, znany w środowisku międzynarodowym, prezes Bułgarskiej Akademii Nauk, który 16 lutego 1940 r. objął tekę premiera¹⁷.

Na przełomie 1939 i 1940 r. dzięki przychylności władz i sympatii bułgarskiego społeczeństwa w dalszym ciągu możliwe było funkcjonowanie polskiej misji dyplomatycznej w Sofii. W zakresie opieki nad uchodźcami i ich ewakuacji do krajów Europy Zachodniej ta ze zrozumiałych względów nie odgrywała takiej roli jak większe przedstawicielstwa dyplomatyczne, w tym kierowana przez Rogera Raczyńskiego ambasada w Bukareszcie, niemniej stała się ważnym ośrodkiem świadczenia pomocy Polakom po wrześniowej katastrofie. Niektórzy pamiętnikarze podkreślają, że położenie ośrodka sofijskiego z dala od głównych skupisk uchodźczych było zaletą, pozwalało bowiem zdystansować się od bieżących polskich sporów politycznych i atmosfery przygnębienia po klęsce wrześniowej. Pracownik MSZ Stanisław Schimitzek, który jesienią 1939 r. znalazł się w Rumunii, zanotował w swoich wspomnieniach: „W pierwszych dniach drugiej dekady października zjawił się w Bukareszcie poseł Adam Tarnowski z Sofii. Poinformował nas, że istnieje

¹⁵ Georgi Kjoseiwanow (1884–1960), bułgarski działacz polityczny i państwowy, dyplomata. W latach 1932–1933 minister pełnomocny Bułgarii w Belgradzie, w 1935 r. – minister spraw zagranicznych, 1935–1940 premier Królestwa Bułgarii, w 1940 r. – minister pełnomocny w Szwajcarii. Zmarł na emigracji w tym państwie.

¹⁶ Bogdan Fiłow (1883–1945), prof. archeologii Uniwersytetu Sofijskiego, polityk bułgarski. Studiował na uniwersytetach w Würzburgu, Lipsku i Freiburgu, doktorat obronił w Bonn. W latach 1938–1944 pełnił wiele funkcji państwowych – m.in. premiera (1940–1943), ministra oświaty narodowej (1938–1942) oraz spraw zagranicznych i wyznań wiary (1942–1943). 1 marca 1941 r. w Wiedniu podpisał protokół przystąpienia Bułgarii do paktu trzech. Po śmierci cara Borysa III był jednym z regentów. W 1945 r. został osądzony w Sofii przez tzw. Sąd Ludowy i stracony w nocy z 1 na 2 lutego 1945 r.

¹⁷ M. Złatkowa, *Bogdan Fiłow. Życie między nauką a polityką*, Sofia 2007; T. Czekalski, *Bułgaria*, Warszawa 2010, s. 162.

możliwość bezpłatnego zamieszkania pod Sofią w domu dziennikarzy bułgarskich, oddanym przez nich do dyspozycji polskim uchodźcom. W czasie gdy inne placówki starały się raczej unikać kłopotów z uchodźcami, Tarnowski zapraszał nas szczerze do Bułgarii i zapowiedział, że będzie tam na nas czekał. Stwierdził, że chodzi mu przede wszystkim o wydobycie nas z bukareszteńskiej atmosfery, której skutki psychiczne od razu dla niego były widoczne¹⁸.

Najważniejszym zadaniem, przed którym stanęło poselstwo w Sofii, było szybkie uzyskanie sprawdzonych wiadomości o sytuacji w okupowanym kraju. Na takie informacje niewątpliwie czekał powołany we Francji rząd RP na obczyźnie z gen. Władysławem Sikorskim na czele. W tym celu Adam Tarnowski nawiązał kontakt z grupą bułgarskich dyplomatów, którzy przed wybuchem wojny pracowali w poselstwie Królestwa Bułgarii w Warszawie. Wykorzystując ich sympatię do Polski, poseł w Sofii skłonił Bułgarów do współpracy i nawiązania za ich pośrednictwem stałej komunikacji z okupowanym krajem.

Do spotkania doszło w październiku 1939 r. w willi rodziny Zembrzuskich w Kniażewie koło Sofii. Tarnowski spotkał się z Krumem Cokowem (Tsokoff), który w latach 1936–1939 był radcą handlowym poselstwa Bułgarii w Warszawie. Za namową polskiego dyplomaty Cokow przyjął zaoferowane mu przez bułgarskie władze stanowisko radcy handlowego w poselstwie Królestwa Bułgarii w Berlinie i wciągnął do działalności konspiracyjnej swojego sekretarza Dimitra Ikonomowa. Rola tego ostatniego była bardzo ważna. Hitlerowskie władze okupacyjne zezwoliły kilku państwom na zakończenie niezalatwionych spraw, a następnie zamknięcie swoich placówek dyplomatycznych w Warszawie¹⁹. Ikonomow wykonywał właśnie to zadanie. Do dwóch wtajemniczonych dyplomatów bułgarskich dołączył później trzeci: pracownik administracyjno-konsularny Trifon Puchlew. Wspomniani Bułgarzy, którzy są określani w literaturze przedmiotu jako „Grupa B”, korzystając z przysługującego im immunitetu dyplomatycznego, podjęli niebezpieczną działalność konspiracyjną. Polegała ona na przewożeniu przez granicę korespondencji od posła Adama Tarnowskiego do wybranych adresatów w okupowanym kraju, środków pieniężnych znacznej wartości w złotych polskich i walucie obcej oraz materiałów dokumentujących hitlerowskie zbrodnie w Polsce. Według świadectwa Ikonomowa, w latach 1939–1940 w czasie podróży kurierskich dyplomaci ci przewieźli w swoim bagażu 3,5 mln zł i ok. 3000 listów. Dystrybucją korespondencji w Warszawie zajmował się Ikonomow, który dzięki pomocy zaufanych współpracowników dostarczał listy korespondentom Tarnowskiego.

Szeroko zakrojona działalność kurierska grupy była prowadzona między Sofią, Warszawą, Berlinem, Budapesztem i Bukaresztem. Podczas urlopów spędzanych w Sofii kurierzy spotykali się z Tarnowskim i przekazywali mu informacje z Warszawy. Dodatkowo Trifon Puchlew, wykorzystując papier firmowy i blankiety bułgarskiego poselstwa, wystawiał Polakom fikcyjne zaświadczenia o zatrudnieniu w poselstwie bułgarskim. Były one honorowane przez władze niemieckie i chroniły przez łapankami. Puchlew wbrew zakazowi swojej centrali wystawiał także wize wjazdowe do Bułgarii. Kres działalności

¹⁸ S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy...*, s. 78.

¹⁹ Zob. L. Gawrońska-Frassati, *Przeznaczenie nie omija Warszawy*, Warszawa 2003.

grupy położyło aresztowanie przez policję węgierską na polecenie hitlerowców Kruma Cokowa w Budapeszcie w czerwcu 1940 r. W procesie, który wytoczyli mu Niemcy „za sabotowanie niemieckiego dzieła odbudowy Generalnego Gubernatorstwa”, skazano go na pięć lat ciężkiego więzienia. Krum Cokow był więziony na Mokotowie, udało mu się przeżyć wojnę. Po wyzwoleniu on i jego współpracownicy jako przedstawiciele przedwojennej, „burżuazyjnej” elity byli represjonowani przez bułgarskie władze komunistyczne, które skazały Cokowa na pobyt w osławionym obozie koncentracyjnym na wyspie Belene. Dimitr Ikonowom musiał zrezygnować z dobrze zapowiadającej się kariery urzędniczej, a Trifon Puchlew był nękanym przez bułgarski urząd Bezpieczeństwa Państwowego (Dyrżawna sigurnost). Dopiero w ostatnich latach przedstawiciele polskich mediów i administracji państwowej podjęli wysiłki na rzecz upamiętnienia bohaterskiej działalności tych osób²⁰.

Do najważniejszych dokonań dyplomatów bułgarskich należało przekazanie na Zachód materiałów dokumentujących życie codzienne i okrucieństwa niemieckie w okupowanej Polsce. Można sądzić, że były to jedne z pierwszych tego rodzaju materiałów, które dotarły do europejskiej opinii publicznej. Na przełomie 1939 i 1940 r. wiedza w Europie na temat zbrodni niemieckich w Polsce była znikoma. Brak wiadomości o sytuacji w Polsce sygnalizował także Adam Tarnowski w rozmowach z Dimitrem Ikonowem. Istotne znaczenie miało przekazanie za pośrednictwem Bułgarów fotografii dokumentujących życie codzienne w Polsce. Ich autorem był związany z konspiracją warszawski fotograf prasowy Edward Fikus. Jego zdjęcia przedstawiały pierwsze publiczne egzekucje, restrykcje wobec ludności żydowskiej, a także niszczenie pomników kultury narodowej. Bułgarscy dyplomaci postanowili wywieźć fotografie za granicę i powierzyć je w Sofii Tarnowskiemu. Pod koniec grudnia 1939 r. Dimitr Ikonowom i Trifon Puchlew spotkali się z posełem w Sofii i dali mu adresy osób w kraju, którymi się interesował, wspomniane fotografie oraz opowiedzieli o sytuacji w okupowanej Polsce. W sumie Bułgarzy różnymi drogami wyekspediowali za pośrednictwem polskich placówek dyplomatycznych na Zachód trzy partie zdjęć z okupowanej Polski. W Paryżu ukazała się broszura *Les atrocités des Allemands en Pologne*, w której zamieszczono m.in. te fotografie²¹.

Niezrealizowanym planem Adama Tarnowskiego i jego bułgarskich współpracowników była próba zorganizowania ucieczki z okupowanej Polski przywódcy ruchu ludowego, byłego premiera Wincentego Witosa. Lider ludowców został 16 września 1939 r.

²⁰ Relacje członków rodzin wymienionych wyżej bułgarskich dyplomatów zawiera film dokumentalny *Przez Sofię do wolności* w reżyserii Barbary Rogalskiej, wyprodukowany w 2008 r. przez TVP Polonia. W 2010 r. z inicjatywy ambasadora Andrzeja Papierza na budynku Ambasady RP w Sofii odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci dyplomatów Królestwa Bułgarii, którzy pomagali polskiemu ruchowi oporu, dostarczając pieniądze, dokumenty i przewożąc na Zachód informacje dotyczące sytuacji w okupowanej Polsce. Na temat represji, które dotknęły bułgarskich dyplomatów po wojnie, zob.: P. Mangaczew, W. Anczew, *Podwiyg na „Grupa – B” (bylgarskoto ucstaste)*, Sofia 2012.

²¹ Wspomnienia Kruma Cokowa (Tsokoffa) w opracowaniu Eugeniusza Stachurskiego zostały wydane w zbiorze *Ramię w ramię. Wspomnienia cudzoziemców uczestniczących w polskim ruchu oporu w latach 1939–1945*, wybór i posłowie S. Okęcki, Warszawa 1980, s. 168–206; D. Ikonowom, *W okupirana Warszawa dejstwuwasze Grupa „B”, „Pogled”* 1972, nr 10, 11, 12, 13; P. Mangaczew, W. Anczew, *Podwiyg na „Grupa – B” ...*, s. 59.

aresztowany przez gestapo i przewieziony do więzienia w Rzeszowie. Niemcy, osadzając Witosą w więzieniu, zapewnili mu początkowo pewien zakres swobody. Było to, jak się wydaje, spowodowane nadziejami na pozyskanie tej głośnej postaci do współpracy zgodnie z niemieckimi planami zarządu okupowanymi ziemiami polskimi. Niemcy kilkakrotnie próbowali nakłonić Witosę do jakiejś formy kolaboracji, jednak były premier kategorycznie odrzucił wszystkie propozycje²². Na początku stycznia 1940 r. Tarnowski spotkał się w Sofii z Ikonomowem. Wręczył mu dwie fotografie Witosy i poprosił o zorganizowanie jego ucieczki z kraju.

Wydaje się, że Witosę jako niekwestionowany autorytet ludowców i symbol polityki antysanacyjnej miał wejść w skład emigracyjnego rządu gen. Władysława Sikorskiego we Francji. W czasie przygotowań do ucieczki Trifon Puchlew przygotował dla Witosy fałszywy paszport bułgarski. Przywódca ludowców miał opuścić Polskę i pociągiem przez Węgry udać się na Bałkany, podając się za bułgarskiego ogrodnika. Bułgarom podobno udało się nawet wyrobić dla niego wizę wyjazdową u władz okupacyjnych. Niestety cała operacja się nie powiodła, gdyż stan zdrowia Witosy, który cierpiał na częściowy paraliż, nagle się pogorszył, a Niemcy wzmogli nad nim nadzór, co uniemożliwiło zorganizowanie ucieczki. W rzeszowskim areszcie Wincenty Witos przebywał do marca 1940 r. Następnie został wywieziony przez Niemców w inne miejsce odosobnienia²³.

Informacje o sytuacji w okupowanej Polsce docierały do poselstwa w Sofii różnymi kanałami. Placówka sofijska utrzymywała kontakt korespondencyjny nie tylko z krajem, lecz także z innymi działającymi jeszcze polskimi przedstawicielstwami dyplomatycznymi, m.in. w Bukareszcie, Budapeszcie i Belgradzie. Ważne wiadomości o sytuacji w kraju przekazywał Adamowi Tarnowskiemu znany mu z okresu przedwojennego poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny w Belgradzie Kazimierz Roman Dębicki²⁴. To właśnie on uzyskał za pośrednictwem przebywających w Warszawie dyplomatów jugosłowiańskich informacje o niemieckich planach wysadzenia w powietrze (spalonego w czasie nalotów na Warszawę we wrześniu 1939 r.) Zamku Królewskiego, który był przed wojną siedzibą prezydenta. Na wniosek gubernatora Hansa Franka i za osobistą aprobatą Adolfa Hitlera zamek miał zostać wysadzony w powietrze na przełomie stycznia i lutego 1940 r. Wcześniej ekipy pod kierunkiem hitlerowskich profesorów z Wrocławia i Wiednia doszczętnie obrabowały dawną rezydencję królewską w Warszawie. Z nieznanych do końca przyczyn Niemcy w ostatniej chwili odłożyli realizację planu wysadzenia Zamku Królewskiego na później. Istnieje hipoteza, że wpłynął na to fakt opublikowania w prasie zachodnioeuropejskiej i amerykańskiej fotografii ukazującej dewastację przedwojennej siedziby prezydenta Polski, dokonaną przez Niemców. Możliwe także, że zmiana nastąpiła z powodu interwencji u Hitlera rodzin arystokra-

²² H. Dzendzel, *Stosunek Wincentego Witosy do Niemców w latach 1939–1945*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1963, nr 5, s. 195–218; A. Zakrzewski, *Wincenty Witos. Chłopski polityk i mąż stanu*, Warszawa 1977, s. 382–383. Inicjatorami próby pozyskania byłego premiera miały być rzekomo osoby z niemieckich kręgów wojskowych. Ani jeden, ani drugi autor nie wspomina o próbie wywiezienia z pomocą Bułgarów Witosy z okupowanego kraju.

²³ D. Ikonomow, *W okupirana Warszawa...*, „Pogled” 1972, nr 11, s. 10.

²⁴ AAN, Zbiór dokumentów luźnych, sygn. 89, List posła RP w Belgradzie Kazimierza Romana Dębickiego do Adama Tarnowskiego, Belgrad, 13 I 1940 r., k. 137, 138.

tycznych i rządów państw neutralnych, sympatyzujących z okupowaną Polską, np. Włoch²⁵. W tej sprawie poseł Adam Tarnowski pisał w depeszy datowanej na 28 grudnia 1939 r. i adresowanej do urzędującego we Francji wiceministra spraw zagranicznych rządu emigracyjnego Zygmunta Gralińskiego: „Potwierdzają się wiadomości o zamiarze Niemców ostatecznego zniszczenia Zamku Królewskiego w Warszawie. Należy niezwłocznie działać przez Włochów”²⁶.

Poselstwo polskie w Sofii organizowało przerzuty z Rumunii na Zachód żołnierzy, polskich uchodźców, a także dóbr kultury narodowej. Wiadomo, że z pomocą Tarnowskiego udało się wywieźć w bezpieczne miejsce część bezcennych pamiątek po marszałku Józefie Piłsudskim. Waclaw Jędrzejewicz tak pisał w październiku 1939 r. o ekspedycji z Bukaresztu wspomnianych przedmiotów: „W transporcie tym znajdowało się parę skrzyń i waliz z przedmiotami należącymi do rodziny Marszałka Piłsudskiego. Były to wielkie skrzynie z rękopisami, szable Marszałka, mundur, czapka, buława, część archiwum Kapituły Orderu Virtuti Militari i inne pamiątki z Muzeum Belwederskiego, gdzie zostały złożone przez rodzinę jako depozyt. Eskortę tych przedmiotów stanowili chorąży Walenty Wójcik i sierżant żandarmerii [Władysław] Kozera. Korzystając z chwilowej obecności w Bukareszcie ministra Adama Tarnowskiego, naszego posła w Sofii, podzieliliśmy całość zbiorów belwederskich na trzy części: chorąży Wójcik i sierż. Kozera, asystując posłowi Tarnowskiemu, zabrali dwie walizki rękopisów Marszałka Piłsudskiego, mundur, buławę i inne przedmioty pamiątkowe i 13 października zawieźli je pod opieką posła Tarnowskiego do Sofii, skąd udało się przewieźć całość do Londynu i przekazać pani Marszałkowej Piłsudskiej”²⁷. Warto przy tym zaznaczyć, że poseł Tarnowski darzył Marszałka Piłsudskiego szczególną atencją. Jeszcze za życia Piłsudskiego przysły poseł w Sofii cieszył się widocznie jego względami. Jak przekazał w 1929 r. rezydujący w Warszawie dyplomata piszący do ministra spraw zagranicznych Francji Aristide’a Brianda, „Tarnowski, podobnie jak Beck, znajduje łatwy posłuch u Marszałka, jest jednym z jego wiernych”²⁸.

Adam Tarnowski szczególną uwagę zwracał na losy polskich intelektualistów i ludzi nauki pozostających w okupowanej Polsce oraz doświadczających szykan i represji. W okresie międzywojennym Tarnowski dbał o rozwój polsko-bułgarskich kontaktów naukowych. Jedną z pierwszych informacji na temat wojennych losów Uniwersytetu Warszawskiego pochodziła, jak się wydaje, z nadesłanego w początkach 1940 r. listu

²⁵ Telegram szyfrowy posła w Belgradzie: plany niemieckie co do Zamku Królewskiego w Warszawie, 9 grudnia 1939 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień*, red. W. Rojek, współpraca P. Długolecki, M. Konopka-Wichrowska, M. Przyłuska, Warszawa 2007, s. 507, dok. 408; por. także: *Zamek Królewski w Warszawie. Materiały XI Czwartku Naukowego, 1 kwietnia 1971*, red. A. Galos, Wrocław 1973, s. 82, 83; L. Wysznacki, *Zamek Królewski. Dzieje – wydarzenia – ludzie – odbudowa*, Warszawa 1978, s. 146. Co ciekawe, informacja o niemieckich planach pochodziła od Adama hr. Tarnowskiego, por. przyp. 2.

²⁶ Telegram szyfrowy posła w Sofii w sprawie Zamku Królewskiego w Warszawie, 28 grudnia 1939 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień–grudzień...*, s. 576, dok. 474.

²⁷ Relacja Waclawa Jędrzejewicza, cyt. w folderze z wystawy, zob. *Pamiętki po Józefie Piłsudskim. Powrót do kraju po 65 latach*, współpraca historyczna P. Wieczorkiewicz, Sulejówek [2005], s. 3.

²⁸ 1929 luty 6, Warszawa – J. Laroche do A. Brianda o krążących w Warszawie plotkach na temat J. Becka [w:] J. Łaptos, *Dyplomaci II RP w świetle raportów Quai d’Orsay*, Warszawa 1993, s. 188.

dziekana Wydziału Teologii Katolickiej UW, ks. prof. Zdzisława Obertyńskiego. Duchowny ten był historykiem i wykładowcą na UW, autorem wielu prac naukowych z zakresu historii Kościoła oraz historii sztuki. Przed wybuchem wojny utrzymywał ożywione kontakty z przedstawicielami nauki bułgarskiej. Jeszcze przed wojną został odznaczony bułgarskim orderem „Za zasługi cywilne”²⁹. We wrześniu 1939 r. ks. Obertyński pozostał w oblężonej Warszawie. Był naocznym świadkiem zbombardowania i spalenia budynków UW w kompleksie przy Krakowskim Przedmieściu. Uczestniczył w prowadzonej na uczelni akcji ratowniczej. Niemcy osadzili go w więzieniu na Pawiaku, następnie jednak zwolnili. Udało mu się wydostać z okupowanej Warszawy i wyjechać do Rzymu. Dotarł tam jeszcze przed Bożym Narodzeniem 1939 r. Możliwość ucieczki ks. Obertyński przypisywał skutecznemu działaniu wymienionych wcześniej pracowników poselstwa bułgarskiego z tzw. Grupy B³⁰.

List ks. Zdzisława Obertyńskiego do pośła Adama Tarnowskiego zasługuje na uwagę ze względu na zawartą w nim relację o pierwszych okupacyjnych miesiącach w Warszawie. Opisał on szczegółowo zniszczenia i straty, które UW poniósł podczas oblężenia stolicy we wrześniu 1939 r. Relacja ks. Obertyńskiego ukazuje przerażający obraz strat materialnych i ludzkich. Świadcstwo znajduje odzwierciedlenie w innych wspomnieniach z epoki, jest może nawet od nich wymowniejsze³¹. Warto dodać, że ks. Obertyński na polecenie przebywającego w Watykanie prymasa Polski kard. Augusta Hlonda opracował na podstawie swoich okupacyjnych doświadczeń memoriał na temat sytuacji w okupowanej Polsce. Dokument ten jeszcze przed Bożym Narodzeniem 1939 r. miał zostać przedstawiony papieżowi Piusowi XII³². Na początku stycznia 1940 r. ks. Obertyński został wybrany na przewodniczącego działającego w Rzymie emigracyjnego Komitetu Niesienia Pomocy Profesorom Wyższych Uczelni Polskich.

Do Sofii dotarła także informacja o aresztowaniu w Krakowie 6 listopada 1939 r. ponad stu profesorów i pracowników naukowych Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Akademii Górniczo-Hutniczej, a także wywiezieniu ich do obozu koncentracyjnego Sachsenhausen. Wśród aresztowanych znaleźli się znani w Europie sławiści, utrzymujący ściśle kontakty ze środowiskami naukowymi w Europie Południowej, tacy jak np. profesorowie Tadeusz Lehr-Splawiński, Kazimierz Nitsch oraz Mieczysław Małecki. Bułgarskie środowisko naukowe, które w okresie międzywojennym utrzymywało ży-

²⁹ Chodzi o Order Zasługi Cywilnej, który był do 1944 r. w Królestwie Bułgarii jednym z najwyższych orderów państwowych.

³⁰ AAN, Zbiór dokumentów luźnych, Akta pośła RP w Sofii Adama Tarnowskiego, sygn. 89, List ks. prof. Zdzisława Obertyńskiego do Adama Tarnowskiego, Rzym, [styczeń 1940?], k. 24–25.

³¹ We wrześniu 1939 r. w wyniku ostrzału i bombardowania spłonęło wiele budynków UW, w tym gmachy wydziałów: chemii, mineralogii, farmacji, Pałac Kazimierzowski oraz Archiwum Oświecenia. Znaczne straty poniosła Biblioteka UW, której zbiory zostały częściowo uratowane tylko dzięki wielkiej ofiarności pracowników (zob. np. A. Gieysztor, *Środowisko historyczne Warszawy w okresie międzywojennym* [w:] *Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego UW 1930–2005*, red. J. Łukasiewicz, M. Mycielski, J. Tyszkiewicz, Warszawa 2005, s. 23).

³² Zob. *Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, red. ks. L. Grzebień SJ, t. 6, Warszawa 1983, s. 576; *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, E. Fonkowicz, Warszawa 1994, s. 379. Uzupełniające materiały zawiera strona internetowa Archiwum Ośrodka Postulatorskiego kard. Augusta Hlonda w Poznaniu – <http://www.hlond.blogspot.com/2010/09/ks-prof-zdzisaw-obertynski-wspomnienia.html>.

wione kontakty z Polską, zostało poinformowane o represjach wobec polskich uczonych przez przedstawicieli środowisk naukowych Jugosławii³³. Polska utrzymywała przed wojną intensywne kontakty naukowe z państwami Europy Południowej, wielu polskich uczonych posiadało tytuły doktorów *honoris causa* tamtejszych uczelni.

Informacje zawarte w liście od ks. Zdzisława Obertyńskiego oraz inne wiadomości z okupowanego kraju posłużyły posłowi Adamowi Tarnowskiemu do sporządzania na początku 1940 r. pisma do prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk, archeologa, prof. Bogdana Fiłowa z prośbą o interwencję w obronie represjonowanych polskich naukowców. W tym czasie kilka działających za granicą polskich placówek dyplomatycznych podejmowało podobne działania interwencyjne w swoich państwach urzędowania. Sprawa aresztowania profesorów UJ i Akademii Górniczo-Hutniczej ma już obszerną literaturę. Kwestię tę szczegółowo omawia opracowanie źródłowe pod redakcją Józefa Buszki i Ireny Paczyńskiej³⁴. Próżno jednak w nim szukać dokumentów odnoszących się do działań poselstwa polskiego w Sofii. Warto tę lukę uzupełnić, ponieważ, jak się wydaje, poseł w Sofii podejmował wyjątkowo usilne zabiegi na rzecz informowania opinii publicznej o tragicznym losie polskich naukowców. Jak dowiedziono powyżej, również z własnej inicjatywy pozyskiwał informacje na ten temat.

Pierwsze z wielu pism Tarnowskiego informujące władze Bułgarskiej Akademii Nauk o represjach wobec polskich środowisk naukowych nosiło datę 27 stycznia 1940 r. Oryginał listu prezentujemy w aneksie. O piśmie dowiadujemy się z depeszy Adama Tarnowskiego do emigracyjnego MSZ w Angres. „Donoszę – pisał poseł w Sofii – że w końcu stycznia skierowałem do prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk, obecnego premiera i ministra oświaty prof. Fiłowa list zawierający znane mi szczegóły niszczenia kultury polskiej i nauki polskiej oraz prześladowania profesorów uniwersytetów polskich i niszczenia inteligencji polskiej przez niemieckich okupantów. W liście tym apelowałem do instytucji naukowych bułgarskich o napiętnowanie barbarzyństwa niemieckiego i interwencję celem ulżenia losu polskich uczonych”³⁵.

W ślad za pierwszym pismem Tarnowski skierował 17 lutego 1940 r. do prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk prof. Fiłowa kolejny list zawierający dodatkowe informacje. Zapewne wiązało się to z faktem, że 15 lutego polityk ten objął funkcję premiera Bułgarii, zachowując jednocześnie tekę ministra oświaty. Polski poseł w Sofii donosił w tym piśmie, że pod okupacją niemiecką nauka polska znalazła się w dramatycznym położeniu. Adam Tarnowski pisał: „Żaden z polskich uniwersytetów pod okupacją niemiecką nie działa. Laboratoria uniwersyteckie, instytuty, archiwa i biblioteki, a nawet prywatne biblioteki profesorów zostały zrabowane. Profesorowie zostali zamknięci w więzieniu

³³ Listy i pisma w tej sprawie skierowali m.in. sławiści słoweńscy prof. Vojeslav Molè oraz prof. Fran Ramovš.

³⁴ *Podstępne uwięzienie profesorów UJ i Akademii Górniczej 6 listopada 1939 r.*, wybór J. Buszko i I. Paczyńska, Kraków 1995; *Inter arma non silent Musae. Wojna i kultura 1939–1945*, pod red. Cz. Madajczyka, Warszawa 1982. Zob. także interesujące wspomnienia świadka tych zdarzeń: Z. Starachowicz, *Sonderaktion Krakau. Wspomnienia z akcji przeciwko profesorom uniwersyteckim w Krakowie (6–10 listopada 1939 roku)*, wstęp i oprac. K. Starachowicz, F. Wasyl, Gdańsk 2012.

³⁵ Raport posła w Sofii Adama Tarnowskiego o reakcji Bułgarii na apel w sprawie sytuacji kultury i nauki w Polsce, 20 lutego 1940 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940*, red. M. Hulaś, Warszawa 2010, s. 160–161, dok. 93.

lub internowani”. Obszerne pismo zawierało wykaz nazwisk aresztowanych profesorów. Położono nacisk na tragiczny los kadry naukowej Uniwersytetu Jagiellońskiego, osadzonej w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oranienburg. Dzięki kontaktom z okupowanym krajem Tarnowski posiadał dokładne informacje na temat sytuacji uwięzionych polskich naukowców. Pisał zgodnie z prawdą, że „reżim w obozie jest bardzo surowy, zaś warunki życia niezmiernie trudne. Stąd też wielka śmiertelność ofiar i szerząca się depresja nerwowa”. Informacje dotyczące strat poniesionych przez Uniwersytet Warszawski pokrywały się niemal dokładnie z wiadomościami przekazanymi przez ks. prof. Zdzisława Obertyńskiego. Dodatkowo Tarnowski podawał także informacje na temat strat i represji na Uniwersytecie Poznańskim i Uniwersytecie Lubelskim³⁶.

Trudno stwierdzić, na ile pisma Tarnowskiego okazywały się w praktyce skuteczne. Faktem jest, że w lutym 1940 r. część naukowców odzyskała wolność. Bułgarskie środowisko naukowe nie ukrywało żywej sympatii do Polski, spokrewnionego narodu słowiańskiego. Mimo że profesora Bogdana Fiłowa, sprawującego w latach 1940–1943 urząd premiera Bułgarii, postrzegano jako zdeklarowanego germanofila, nie pozostał zupełnie obojętny na tragiczny los swoich polskich kolegów. O tym, że bułgarskie środowiska naukowe i rządowe podjęły działania na rzecz uwolnienia polskich profesorów, świadczy następujący zapis w raporcie Adama Tarnowskiego z lutego 1940 r.: „W kilka dni później [przełom stycznia i lutego 1940 r. – Ł.Ch.] p. Fiłow zawiadomił mnie, że sprawę tę przedstawił Radzie Ministrów i oczekuje, że Rząd bułgarski drogą dyplomatyczną poczyni starania u Rządu Rzeszy o złagodzenie losu uczonych polskich. W dniu wczorajszym wysłałem p. Fiłowowi dalsze dane w powyższej sprawie [tu mowa o piśmie z 17 lutego – Ł.Ch.]. Niektórzy inni profesorowie Uniwersytetu Sofijskiego poczynili również starania u b. premiera Kjoseiwanowa o interwencję u władz niemieckich. Poza tym b. rektor U[niwersytetu] S[ofijskiego] prof. Staniszew³⁷ interweniował u gubernatora Franka, który jest doktorem *honoris causa* tutejszego uniwersytetu o zwolnienie z obozów profesorów polskich posiadających związek z nauką polską”³⁸.

Adam Tarnowski, wspominając o innych profesorach Uniwersytetu Sofijskiego interweniujących u władz bułgarskich, mógł mieć np. na myśli kierownika Katedry Sławistyki tej uczelni, akademika Stojana Romanskiego. 11 stycznia 1940 r. wystosował on pismo do Fiłowa, jako prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk, oraz Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Wyznań w obronie uwięzionych w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen sławistów polskich, w tym m.in. profesorów z UJ Tadeusza Lehra-Spławińskiego i Mieczysława Małeckiego. Obaj uczeni byli członkami Bułgarskiej Akademii Nauk i posiadali

³⁶ Pismo posła RP Adama Tarnowskiego o sytuacji nauki polskiej i losie polskich instytutów naukowych pod okupacją niemiecką, Sofia, 17 lutego 1940 r. [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-bułgarskich*, t. 1: 1918–1944, red. W. Balcerak, Warszawa 1982, s. 666.

³⁷ Aleksyandr Staniszew (1886–1945), prof. medycyny, wybitny chirurg bułgarski o międzynarodowej renomie, działacz polityczny. W latach 1938–1939 – rektor Uniwersytetu Sofijskiego, przez wiele lat wiceprzewodniczący Międzynarodowej Akademii Chirurgicznej w Genewie; członek wielu towarzystw naukowych i akademii, doktor *honoris causa* uniwersytetów w Hamburgu, Warszawie i Berlinie, w 1944 r. minister spraw wewnętrznych. Był zwolennikiem zacieśnienia współpracy między Bułgarią a Niemcami. W 1945 r. został osądzony w Sofii przez tzw. Sąd Ludowy i stracony.

³⁸ Raport posła w Sofii Adama Tarnowskiego o reakcji Bułgarii na apel w sprawie sytuacji kultury i nauki w Polsce, 20 lutego 1940 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940...*, s. 160–161, dok. 93.

doktoraty *honoris causa* Uniwersytetu Sofijskiego³⁹. Stojan Romanski prosił o poczynienie odpowiednich kroków w niemieckich sferach rządowych, sugerując nawet zwrócenie się do Pruskiej Akademii Nauk w Berlinie. Z kolei Dimitr Ikonomow twierdził, że wspólnie z innymi dyplomatami bułgarskimi przekazał na piśmie premierowi Fiłowowi prośbę o interwencję w sprawie polskich uczonych. Wiadomość o represjach wobec nich miał uzyskać na początku stycznia 1940 r. od znanego mu jeszcze z okresu poprzedzającego wojnę prof. Tadeusza Kotarbińskiego⁴⁰. Premier Bogdan Fiłow podczas swego procesu w 1945 r. przed tzw. Sądem Ludowym⁴¹ miał rzekomo stwierdzić, że działalność bułgarskich dyplomatów w okupowanej Polsce negatywnie zaważyła na jego stosunkach z Niemcami⁴².

Także w następnych miesiącach Adam Tarnowski nie ustawał w wysiłkach na rzecz uwolnienia polskich naukowców. Pod koniec kwietnia 1940 r. wystosował jeszcze jedno pismo do premiera Bogdana Fiłowa w tej sprawie. W liście zreferowano aktualną sytuację uwięzionych polskich uczonych oraz podał nazwiska tych naukowców, którzy zmarli⁴³. Był to *de facto* kolejny apel o uwolnienie represjonowanych. Bez przeprowadzenia dodatkowej, szczegółowej kwerendy w archiwach bułgarskich trudno jednoznacznie stwierdzić, czy wspomniana interwencja przyniosła wymierne skutki.

Interesujące jest, w jaki sposób niektóre środowiska naukowe w PRL i Ludowej Republice Bułgarii potraktowały prowadzoną na przełomie 1939 i 1940 r. korespondencję w sprawie uwolnienia aresztowanych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego. W wydanym w 1982 r. przez Instytut Krajów Socjalistycznych PAN przy współpracy partnerów z Bułgarii zbiorze *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-bułgarskich*, t. 1: 1918–1939 opublikowano dostępne w Archiwum BAN w Sofii dokumenty na ten temat

³⁹ Pismo Stojana Romanskiego do prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk, Sofia, 11 stycznia 1940 r. [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-bułgarskich...*, s. 662, dok. 321; E. Damianowa, *Byłgarija i Polska 1918–1941*, Sofia 1984, s. 282–283. Wiadomość o losie polskich uczonych dotarła do Stojana Romanskiego za pośrednictwem sławistów jugosłowiańskich.

⁴⁰ Zob. D. Ikonomow, *W okupirana Warszawa...*, „Pogled” 1972, nr 14, s. 10.

⁴¹ Sąd Ludowy (bułg. *Naroden Syd*) – nadzwyczajna i tymczasowa instytucja sądownicza ustanowiona w Bułgarii w celu wykonania decyzji konferencji w Teheranie 1943 r. o ukaraniu przestępców wojennych winnych wywołania II wojny światowej. Przed Sądem Ludowym zostały postawione osoby, którym zarzucano włączenie Bułgarii do wojny po stronie Niemiec hitlerowskich, tj. regenci, ministrowie trzech gabinetów, posłowie do Zgromadzenia Narodowego XXV Kadencji, wyżsi dowódcy wojskowi, funkcjonariusze policji odpowiedzialni za prześladowanie bułgarskich Żydów i ruchu oporu, przedstawiciele organizacji pracowniczych oraz pisarze odpowiedzialni za propagandę na rzecz sojuszu z Niemcami. NS został ustanowiony pod naciskiem stacjonujących w Bułgarii wojsk III Frontu Ukraińskiego. Żadne siły polityczne w Bułgarii nie zakwestionowały powstania Sądu Ludowego. Sąd Ludowy prowadził 11 122 sprawy. Procesy miały charakter pokazowy. Sąd skazał na śmierć 2730 osób, w tym m.in. trzech regentów: prof. Bogdana Fiłowa, gen. Nikołą Michowa i Kirila księcia Presławskiego, członka rodziny panującej, syna króla Ferdynanda I Koburga i brata zmarłego w 1943 r. króla Borysa III, większość ministrów oraz radców dworu królewskiego, 67 posłów, wielu wyższych wojskowych oraz funkcjonariuszy policji.

⁴² *Ramię w ramię...*, s. 179–180.

⁴³ Pismo Adama Tarnowskiego do prezesa Bułgarskiej Akademii Nauk Bogdana Fiłowa o sytuacji polskich uczonych znajdujących się w obozach koncentracyjnych, Sofia, 30 kwiecień 1940 r. [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-bułgarskich...*, s. 673, dok. 324. Oryginały dwóch cytowanych pism Adama Tarnowskiego w sprawie uwolnienia polskich naukowców są przechowywane w Archiwum Bułgarskiej Akademii Nauk w Sofii (Archiv na Byłgarskata Akademia na Naukite), fond 1R, opis 2, nr jedn. arch. 687, Pisma Adama Tarnowskiego do prof. Bogdana Fiłowa prezesa BAN z 17 lutego 1940 r. i 30 kwietnia 1940 r., k.3–5, 28–29.

z wyjątkiem jednego, za to bardzo ważnego. Chodzi o pismo prezesa BAN, prof. Bogdana Fiłowa z dnia 11 stycznia 1940 r. do ówczesnego premiera i ministra spraw zagranicznych Bułgarii Georgia Kjoseiwanowa. W liście tym prof. Fiłow zwraca się z prośbą podjęcie interwencji u władz niemieckich w sprawie uwolnienia uczonych polskich więzionych w obozie koncentracyjnym Sachsenhausen-Oranienburg. Z imienia i nazwiska wymienia wybitnych polskich slawistów: prof. Kazimierza Nitscha, rektora UJ prof. Tadeusza Lehra-Spławińskiego i prof. Mieczysława Małeckiego, określając ich mianem kolegów, „zasłużonych dla bułgarskiej nauki z powodu zainteresowań językiem bułgarskim i kwestiami kulturalno-historycznymi”. Wszyscy trzej wymienieni naukowcy przed wojną otrzymali honorowe członkostwo BAN. W 1982 r. ten ważny dokument pominięto celowo, ponieważ w ówczesnej historiografii bułgarskiej prof. Bogdan Fiłow był traktowany jako jednoznacznie negatywna postać – reprezentant burżuazyjnej elity i polityk, który w 1941 r. opowiedział się za zawarciem sojuszu z hitlerowskimi Niemcami. W komunistycznej Bułgarii o polityku tym można było mówić albo źle, albo wcale. Co ciekawe, w cytowanym wydawnictwie źródłowym został także ocenzurowany wyżej wspomniany list posła Adama Tarnowskiego do prezesa BAN, Bogdana Fiłowa, z 17 lutego 1940 r. Pominięto ostatni fragment, który brzmi: „Podobnie ciężki jest los Uniwersytetu we Lwowie pod okupacją sowiecką i Uniwersytetu w Wilnie pod rządami litewskimi”⁴⁴.

Kolejną istotną kwestią jest zaangażowanie poselstwa w Sofii w przerzut polskich żołnierzy i uchodźców z Rumunii przez Sofię do Istambułu. W Sofii zadania tego podjął się Władysław Zembrzusi, pracownik poselstwa i prawa ręka Adama Tarnowskiego. Mógł on liczyć na pomoc swych krewnych Zdzisława oraz Bronisława Zembrzuskich⁴⁵, Polaków posiadających obywatelstwo bułgarskie. Stworzona przez nich grupa działała do 15 maja 1942 r., kiedy kilkunastu jej polskich członków zostało aresztowanych w Sofii w obławie zorganizowanej przez niemiecką Abwehrę. Zdzisław i Bronisław Zembrzusczy zapłacili najwyższą cenę – w 1943 r. ponieśli śmierć w obozie koncentracyjnym Auschwitz.

Najistotniejszym zadaniem Poselstwa RP w Sofii był przerzut z Rumunii do Europy Zachodniej i na Bliski Wschód polskich żołnierzy i specjalistów. Zadanie to Tarnowski wykonywał w ścisłej współpracy i porozumieniu z attaché wojskowym w Bukareszcie, płk. dypl. Tadeuszem Zakrzewskim, oraz polskimi placówkami dyplomatycznymi

⁴⁴ Por. dok. nr 322, przyp. d, s. 669, dok. nr 323, przyp. a, s. 671 [w:] *Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-bułgarskich*, t. 1: 1918–1944, red. W. Balcerak, Warszawa 1982 oraz oryginały tych pism w Archiwum BAN w Sofii, fond 1R, opis 2, nr jedn. arch. 687: Pismo prezesa BAN, prof. Bogdana Fiłowa do premiera i ministra spraw zagranicznych Georgia Kjoseiwanowa z 11 stycznia 1939, k. 7–8; *ibidem*, Pismo posła Adama Tarnowskiego do prezesa BAN z 17 lutego 1940 r., k. 5.

⁴⁵ Pochodząca z Królestwa Polskiego rodzina Zembrzuskich od dziesięcioleci mieszkała na terenie Bułgarii. Protoplastą rodu był Franciszek Zembrzusi, żołnierz Legionu Mickiewicza, w 1849 r. uczestnik walk w obronie Rzymu. Jako inżynier w służbie tureckiej (Said Efendi) zamieszkał w Bułgarii. Jego syn Paweł był urzędnikiem oraz tłumaczem, prowadził biuro patentowe. Syn Pawła Zdzisław był w latach 1919–1921 sekretarzem konsularnym w poselstwie polskim w Sofii. Władysław był jego kuzynem, absolwentem Uniwersytetu Sofijskiego, posiadał obywatelstwo bułgarskie i polskie. Od 1919 r. był pracownikiem poselstwa polskiego w Sofii. W 1941 r. został aresztowany, następnie uwolniony na skutek nacisku dworu Borysa III. Przebywał w areszcie domowym. Po wojnie pracował w polskich placówkach dyplomatycznych w Bułgarii i Czechosłowacji (zob. D. Gachev, *You Live Your Life But Once. A Memoir from Bulgaria*, Sofia 2012 oraz inne materiały na temat rodziny Zembrzuskich w posiadaniu autora).

w Jugosławii i Turcji. Już we wrześniu 1939 r. polski poseł w Sofii za namową attachatu wojskowego w Bukareszcie czynił starania, aby władze bułgarskie zezwoliły na przejazd polskich oficerów i żołnierzy przez swoje terytorium do Grecji i Jugosławii. W październiku 1939 r. granice bułgarskie dla polskich żołnierzy były jednak zamknięte⁴⁶. Można sądzić, że szlak ewakuacyjny przez Bułgarię został uruchomiony w połowie 1940 r., gdy wzmogły się niemieckie naciski na Rumunię, a w Bukareszcie środowiska polityczne zorientowane na współpracę z hitlerowskimi Niemcami zaczęły zdobywać przewagę. Za moment zwrotny należy uznać 1 czerwca 1940 r., gdy dymisję złożył Grigore Gafencu, ostatni zwolennik współpracy Rumunii z państwami zachodnimi. Znaczącą rolę w przygotowaniu tego szlaku odegrało Poselstwo RP w Sofii. Poseł Adam Tarnowski oddelegował swoich urzędników do sprawowania opieki nad przejeżdżającymi przez Bułgarię. Szczególnie na terenie Sofii była to wydatna pomoc, gdyż dzięki niej skutecznie utrzymywano łączność między dworcem a pobliskim hotelem »Żelniczarski«, gdzie na czas oczekiwania na kolejną połącznikę lokowano Polaków. Dla potrzeb oczekujących (np. koszty hoteli, kupno biletów, łąpówki) ppłk dypl. Tadeusz Zakrzewski przygotował sumę 15 tys. dolarów, przesyłając do Stambułu 10 tys. i 5 tys. do Sofii⁴⁷.

Zasady przejazdu kolejną polskich oficerów z Rumunii przez Bułgarię do Turcji uzgodniono w poufny sposób z władzami bułgarskimi. Zgodziły się one na tranzyt żołnierzy, ale pod warunkiem, że będzie się on odbywał najkrótszymi możliwymi trasami do granicznego miasta Swilengrad, które było ważnym węzłem kolejowym na granicy bułgarsko-greckiej i bułgarsko-tureckiej. Zalecenie to było ściśle przestrzegane, aby uniknąć ewentualnego niemieckiego protestu. Uzgodniono dwie trasy, pierwszą wiodącą z każdego z północnych punktów granicznych: Widin, Łom, Empchowo oraz wsi Somowit nad Dunajem w okręgu Plewen w kierunku Sofii i drugą z nadgranicznych miast Swisztow i Ruse przez Gorna Orjachowica⁴⁸, Starą Zagorę i Rakowski. W Sofii poselstwo zaopatrywało oficerów w gotówkę na bilety na grecki odcinek drogi oraz w bilety tureckie⁴⁹. W ten sposób kolejną do Turcji przez Bułgarię miało się przedostać około 300 polskich oficerów, którzy weszli potem w skład Brygady Strzelców Karpackich w Syrii. Tranzyt wojskowych ustał w połowie sierpnia 1940 r., gdy bułgarskie władze odmówiły przejazdu Polakom w wieku 18–40 lat, czyli grupie osób, spośród której rekrutowali się żołnierze⁵⁰.

⁴⁶ Depesza nr 690 attachatu wojskowego Ambasady RP w Bukareszcie z 12 października 1939 r. [w:] *Depesze wojenne attachatu wojskowego przy Ambasadzie RP w Bukareszcie 1939–1940*, oprac. naukowe A. Suchcitz, T. Dubicki, Tarnowskie Góry 2006, s. 30, dok. 87; Telegram szyfrowy posła w Sofii w sprawie tranzytu żołnierzy przez Bułgarię, 20 września 1939 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień-grudzień...*, s. 106, dok. 105.

⁴⁷ T. Dubicki, *Wojsko Polskie w Rumunii w latach 1939–1941*, Warszawa 1994, s. 243. Zob. Depesza nr 2707 attachatu wojskowego przy Ambasadzie RP w Bukareszcie z 13 czerwca 1940 r. [w:] *Depesze wojenne...*, s. 215, dok. 964.

⁴⁸ Gorna Orjachowica to największy węzeł kolejowy w Bułgarii położony ok. 10 km od dawnej stolicy Bułgarii Wielkiego Tyrnowa.

⁴⁹ Depesza z Londynu nr wpływu 2847 otrzymana przez attachat wojskowy przy Ambasadzie RP w Bukareszcie 25 czerwca 1940 r. [w:] *Depesze wojenne...*, s. 228–229, dok. 1020.

⁵⁰ Depesza nr 3315 attachatu wojskowego przy Ambasadzie RP w Bukareszcie z 21 sierpnia 1940 r. [w:] *ibidem*, s. 228, dok. 1253.

Stosunkowo najwięcej zachowanych wiadomości dotyczy innej poufnej akcji, tj. przetrzutu grupy lotników polskich z wybrzeża Morza Czarnego do Stambułu. Z zachowanej korespondencji szyfrowej wiadomo, że operację koordynowali attaché wojskowy w Bukareszcie – ppłk dypl. Tadeusz Zakrzewski oraz poseł Tarnowski. Śmiałą akcją udało się przeprowadzić również dzięki zmianie przebiegu granicy rumuńsko-bułgarskiej, co było rezultatem osłabienia Rumunii. Na mocy układu bułgarsko-rumuńskiego w Krajowej, podpisanego 7 września 1940 r., Rumunia musiała na rzecz Bułgarii zrzec się południowej Dobrudży. Bułgaria uzyskiwała władanie nad obszarem położonym między deltą Dunaju a Morzem Czarnym. Zgodę na zmiany terytorialne, kosztem osłabionej Rumunii, wyraziły zarówno Niemcy hitlerowskie, jak i ZSRR⁵¹. W Sofii akcesją południowej Dobrudży była powszechnie traktowana jako wielki sukces polityczny, ponieważ terytorium to Bułgaria utraciła w 1913 r. w wyniku układu pokojowego kończącego drugą wojnę bałkańską.

Już 21 sierpnia 1940 r. attaché wojskowy w Bukareszcie, ppłk dypl. Tadeusz Zakrzewski, przewidując zmianę granicy bułgarsko-rumuńskiej, pytał posła w Sofii o to, czy Bułgarzy zgodzą się na wejście do portu w Stambule statku z polskimi uchodźcami, którzy znaleźli się w porcie Bałczik w południowej Dobrudży. W tajnym szyfrogramie wysłanym do Londynu 20 września 1940 r. ppłk dypl. Zakrzewski referował sytuację: „W podanej miejscowości zebrano 226 ludzi, wszyscy mają wize angielskie i tureckie. Ze Stambułu przyjedzie zaraz delegat, żeby załatwić wywiezienie statkiem. Proszę o pilne wydelegowanie na miejsce przedstawiciela RP, żeby objął opiekę nad tymi uchodźcami cywilnymi zamieszkującymi na terytorium scedowanym. Proszę o polecenie zachowania przy załatwianiu tej sprawy największej dyskrecji, ponieważ w razie rozgłosu Niemcy będą starali się przeszkodzić wyjazdowi”⁵². Wszystko wskazuje na to, że depeza odnosi się do ewakuacji lotników. Wzmianka o uchodźcach cywilnych być może celowo miała wprowadzić w błąd.

Do przeprowadzenia ewakuacji pilotów Adam Tarnowski wyznaczył Władysława Zembrzuskiego, który miał odpowiednie kontakty, znał język i miejscowe realia. Aby zapewnić operacji maksymalne bezpieczeństwo, Tarnowski działał w porozumieniu z najwyższymi władzami bułgarskimi. Wykorzystał znajomość z szefem Sztabu Generalnego bułgarskiej armii gen. Nikołą Chadżipetkowem, który wystawił list polecający dla Zembrzuskiego, przeznaczony dla tymczasowej administracji południowej Dobrudży z prośbą o udzielenie okazielowi dokumentu wszelkiej niezbędnej pomocy⁵³.

Układ w Krajowej zakładał wymianę ludności między Rumunią a Bułgarią. Ludność bułgarska zamieszkująca okręgi, które pozostawały w Rumunii, czyli tulczański

⁵¹ Zob. T. Czekalski, *Bułgaria...*, s. 164–165.

⁵² Depesza attachatu wojskowego w Bukareszcie nr 3316 do Stambułu z 21 sierpnia 1940 r. oraz depeza attachatu wojskowego w Bukareszcie nr 3643 do Londynu z 20 września 1940 r. (dokument o klauzuli „tajne”) [w:] *Depesze wojenne...*, s. 228, 325.

⁵³ Nikoła Chadżipetkow (1891–1949), generał, szef Sztabu Generalnego Armii Bułgarskiej w okresie 1938–1941. Przeciwnik sojuszu Bułgarii z Niemcami hitlerowskimi. Po przystąpieniu Bułgarii do paktu trzech w geście protestu podał się do dymisji i przeszedł do rezerwy. Gdy 9 IX 1944 r. władzę w Bułgarii w wyniku przewrotu przejęli komuniści, został aresztowany. Przed tzw. Sądem Ludowym odpowiadał za „współpracę z faszystami”, został jednak uniewinniony i odzyskał wolność.

i konstancki, miała zostać przesiedlona do Bułgarii, a w zamian za to do Rumunii mieli się przesiedlić rumuńscy koloniści z okolic Kaliakry i Silistry. Wymiana ludności miała się odbyć w ciągu trzech miesięcy od ratyfikowania układu. W ten sposób na terenie cedowanym się znaleźli polscy uchodźcy. Bazą, z której Władysław Zembrzuski kierował ewakuacją lotników, był należący do Polski dom wypoczynkowy Magistratu miasta stołecznego Warszawy znajdujący się nieopodal Warny⁵⁴. Zembrzuski, który działał w porozumieniu z kierownikiem przystani w Bałcziku, za pewną sumę pieniędzy wynajął niewielki statek żaglowy, którego bułgarski kapitan zgodził się przetransportować pilotów do Stambułu. Aby nie wzbudzić podejrzeń niemieckich agentów, piloci mieli się zebrać nocą w kilku grupach na wybrzeżu, wsiąść do łodzi i następnie przesiąść się na stojący w zatoce statek. Tak też się stało i po zaokrętowaniu Polaków statek wypłynął na pełne morze, obierając kurs na Turcję. Kapitan statku, mijając Warnę, nadał sygnał świetlny, który oznaczał, że przyjął pasażerów na pokład i operacja odbywa się bez zakłóceń. Był to umówiony znak dla Zembrzuskiego czekającego w domu polskim na rozwój wypadków. Podczas akcji ewakuowano ok. 70 polskich lotników⁵⁵.

Tadeusz Dubicki twierdzi, że w podobny sposób, za wiedzą posła Tarnowskiego i dzięki współpracy z attachatem wojskowym w Bukareszcie, miał zostać ewakuowany tzw. batalion partyzancki, czyli oddział złożony z żołnierzy polskich przebywających w Rumunii, którzy mieli prowadzić działalność dywersyjną⁵⁶. Zarówno w sprawie przetrzutu lotników, jak i tzw. batalionu partyzanckiego, współpracownikiem Adama Tarnowskiego był attaché wojskowy, ppłk dypl. Zakrzewski z ambasady polskiej w Bukareszcie. Transportów z Polakami z bułgarskiego wybrzeża miało być więcej.

W 1940 r. Adam Tarnowski odbył owianą tajemnicą podróż do położonego dostępnego górskiego miasteczka Tryn na zachodzie Bułgarii nad granicą bułgarsko-serbską. Nie jest wykluczone, że celem tej podróży było spotkanie z emisariuszem polskiego poselstwa w Belgradzie. Co ciekawe, mieszkańcy leżącej kilka kilometrów od miasteczka wsi Radowo nadali Tarnowskiemu tytuł honorowego obywatela. Był to wyraz ich szczerzej sympatii dla walczącej Polski⁵⁷.

Opisane powyżej działania były podejmowane w sytuacji rosnącego nacisku ze strony Niemiec na Bułgarię, aby ta przystąpiła do paktu trójstronnego. Powodowało to dodatkowe trudności w pracy polskiego poselstwa w Sofii. Prawie niemożliwe stało się uzyskiwanie bułgarskich wiz dla uchodźców z Polski⁵⁸. Poseł Tarnowski, wspominając o możliwości rezygnacji Sofii z polityki neutralności, pisał 22 października 1940 r. w szyfrogramie do poselstwa w Budapeszcie: „Premier oraz MSZ zapewniali mnie

⁵⁴ W tym samym miejscu (uzdrowisko Sweti Konstantin i Sweta Elena, w czasach komunistycznych pod nazwą Drużba) znajduje się dzisiaj Polski Dom Wypoczynkowy administrowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów; jego początki sięgają lat trzydziestych XX w.

⁵⁵ E. Stachurski, *Ucieczka polskich lotników z Bałkanów*, „Skrzydła Polska” 1968, nr 21 (881), s. 16–17. Opracowanie sporządzone zostało na podstawie „Relacji b. sekretarza konsularnego poselstwa polskiego w Sofii Władysława Zembrzuskiego złożonej na piśmie 7 lutego 1968 r.”.

⁵⁶ T. Dubicki, *Konspiracja polska w Rumunii 1939–1945*, t. 1: 1939–1940, Warszawa 2002, s. 40.

⁵⁷ A. Tarnowski, *Wпечатlenienia ot Trynskija kraj* [w:] *Trynski kraj. Prinos kym izuczawane na zapadnite pokrajnini*, red. R. Todorow, Sofia 1940, s. 18.

⁵⁸ Niepodpisana notatka w sprawie sytuacji placówek w krajach neutralnych, 30 września 1940 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940...*, s. 694, dok. 409.

kategorycznie kilkakrotnie w ostatnich czasach, że rząd bułgarski nie odstąpi od polityki neutralności. Oczywiście nie jest wykluczone zastąpienie pod naciskiem niemieckim obecnego rządu złożonego przeważnie z umiarkowanych germanofilów i w znacznej części z masonów, przez rząd, w którym przeważać będą agenci niemieccy”⁵⁹. Jednak 1 marca 1941 r. w wiedeńskim pałacu Belweder premier Bogdan Fiłow wspólnie z ministrem spraw zagranicznych Niemiec Joachimem von Ribbentropem, ministrem spraw zagranicznych Włoch hr. Galeazzem Cianem oraz ambasadorem Japonii w Berlinie baronem Hiroshi Ōshimą podpisał akt przystąpienia Bułgarii do paktu trójstronnego. W zamian Bułgaria otrzymała obietnicę zdobyczy terytorialnych kosztem Jugosławii i Grecji oraz gwarancje bezpieczeństwa. Tego samego dnia wojska hitlerowskie wkroczyły do Bułgarii od północy, przekraczając Dunaj z zamiarem wykonania uderzenia na Grecję. 3 marca 1941 r. niemiecki poseł w Sofii zażądał od władz bułgarskich wydalenia polskich dyplomatów z Bułgarii.

Niedługo potem doszło do zerwania stosunków dyplomatycznych między Polską a Bułgarią. W dniu 5 marca 1941 r. bułgarski podsekretarz stanu wezwał Tarnowskiego do MSZ i zażądał, aby ten opuścił terytorium Bułgarii⁶⁰. Podobny nakaz przekazano szefom placówek Belgii i Holandii. Ambasador Polski w Sofii zareagował stanowczo: „Odpowiedziałem, że moja misja w Bułgarii skończyła się z chwilą przystąpienia Bułgarii do paktu potrójnego, przez co stała się ona aliantką Niemiec”⁶¹.

W związku z decyzją władz bułgarskich o przystąpieniu do paktu trzech Wielka Brytania zerwała stosunki dyplomatyczne z Bułgarią. Tarnowski niezwłocznie zwołał personel oraz zaufanych Polaków w budynku poselstwa i zakomunikował im wiadomość o zamknięciu poselstwa. Wszyscy urzędnicy mieli udać się na Bliski Wschód. Adam Tarnowski zaproponował Polakom zaangażowanym w działalność konspiracyjną, aby wyjechali razem z personelem ambasady, jednak nikt na to się nie zdecydował⁶². Budynek ambasady próbowano oddać pod opiekę poselstwu Argentyny, ale władze bułgarskie nie zgodziły się na to i go zajęły. Ambasador ewakuował się z Sofii do Kairu najprawdopodobniej razem z posłem brytyjskim. W tym kierunku zostały także wyekspediowane archiwa polskiego poselstwa, które niestety nie zachowały się w całości⁶³.

Działalność polskiego posła w Sofii była wysoko oceniana przez wpływowe gremia rządu na uchodźstwie. Uważano, że w aktualnej sytuacji politycznej placówka ta jest jednym z mocnych punktów polskiej sieci dyplomatycznej obejmującej Europę Połu-

⁵⁹ Telegram posła w Sofii do poselstwa w Budapeszcie na temat sytuacji w Bułgarii, 22 października 1940 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1940...*, s. 738, dok. 738.

⁶⁰ Co ciekawe, tego właśnie dnia minister spraw zagranicznych Iwan Popow zachorował. Była to niewątpliwie typowa choroba dyplomatyczna, mająca ukryć niechętny stosunek Popowa wobec Niemiec hitlerowskich. Iwan Popow pod pozorem choroby nie pojechał do Wiednia i nie uczestniczył w podpisaniu przez Bułgarię paktu trójstronnego (zob. M. Złatkowa, *Bogdan Fiłow...*, s. 235).

⁶¹ Telegram szyfrowy posła w Sofii o żądaniu likwidacji poselstwa, 5 marca 1941 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1941*, red. J. Tebinka, Warszawa 2013, s. 118, dok. 55.

⁶² Zob. W. Stępnia, *Archiwalia polskie w zbiorach Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda*, Warszawa 1997, s. 151.

⁶³ AAN, Zbiór dokumentów luźnych, Akta posła RP w Sofii Adama Tarnowskiego, 89, Pismo Konsulatu RP w Tuluzie do Aleksandra Bekiera, I sekretarza ambasady w Paryżu, Tuluz, 16 kwietnia 1946 r., k. 1.

dniowo-Wschodnią i sięgającej do Turcji i na Bliski Wschód. Wskazują na to zapiski Michała Sokolnickiego, posła w Ankarze, który był związany z obozem piłsudczykowskim. W pierwszej połowie 1940 r. w Ankarze zatrzymał się przejazdem Karol Bader, były działacz NKN, jeden z bliskich współpracowników ministra Stanisława Kota. Celem jego podróży był Liban, gdzie Bader miał objąć stanowisko konsula generalnego w nowo utworzonej konsulacie w Bejrucie. Sokolnicki relacjonował: „Bader opowiedział mi dwudniowy swój postój w Sofii i nie miał słów dla posła Tarnowskiego, który jak się okazuje właśnie w początku bitwy o Paryż dostał agrément na ambasadora we Francji. Cóż więc będzie z nami, pytał dalej Bader: No, jeśli przedostanie się tutaj Sosnkowski [gen. Kazimierz Sosnkowski – Ł.Ch.], on naturalnie obejmie zwierzchnictwo, i da ogólny kierunek: jeśli nie – musimy stworzyć »sowiet« [nieformalną radę – Ł.Ch.]. Stopniowo, lecz stale wysuwał potem Tarnowskiego na szefa tego »sowietu«, starając się zresztą pominąć albo na boku zostawić [Edwarda] Raczyńskiego”⁶⁴. Zapis w dzienniku Sokolnickiego, choć zawily, świadczyć może o tym, że notowania Adama Tarnowskiego w środowiskach decyzyjnych rządu emigracyjnego rosły. Być może wcześniej typowano go na stanowisko ambasadora we Francji, tym bardziej że urząd ten był nieobsadzony.

Bardzo dobrze układała się współpraca Adama Tarnowskiego z wywodzącym się ze środowiska ludowców wiceministrem spraw zagranicznych – mecenasem Zygmuntem Gralińskim⁶⁵. Ignacy Jan Paderewski, który 14 grudnia 1939 r. jako delegat Polski brał udział w posiedzeniu Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów w Genewie, pisał w liście do premiera gen. Władysława Sikorskiego: „W rozmowie ze mną wspominał mi p. Graliński, że wielką mu był pomocą p. minister Tarnowski. Miałem przyjemność poznania p. Tarnowskiego i stwierdzić muszę, że osobiście na mnie zrobił jak najlepsze wrażenie”⁶⁶.

Zebrane powyżej świadectwa różnych osób, a także dokumenty archiwalne wskazują na ważną rolę Adama Tarnowskiego jako animatora oraz organizatora akcji niesienia pomocy uchodźcom polskim w Bułgarii. Na szczególną uwagę zasługuje zaangażowanie tego dyplomaty w poprawę losu profesorów polskich uczelni wyższych, którzy byli poddawani represjom przez niemieckiego okupanta, a także w ratowanie bezcennych dóbr kultury narodowej. Działające do marca 1941 r. poselstwo w Sofii miało też na liście swoich dokonań przerzut z Rumunii polskich żołnierzy do formowanych na obczyźnie oddziałów zbrojnych. Placówka w Sofii nie mogłaby odnosić tych spektakularnych sukcesów, gdyby nie kontakty osobiste posła Tarnowskiego w bułgarskich środowiskach

⁶⁴ M. Sokolnicki, *Dziennik ankarcki 1939–1945*, Londyn 1956, s. 92. Karol Bader w latach 1940–1941 był konsulem generalnym w Bejrucie, a następnie w latach 1942–1945 posłem RP w Iranie (Persji).

⁶⁵ Zygmunt Graliński (1897–1940), polityk, adwokat, działacz ludowy. W procesie brzeskim obrońca posłów ludowców: Kazimierza Bagińskiego i Józefa Putka. W latach 1929–1931 członek Zarządu Głównego PSL „Wyzwolenie”, 1928–1939 poseł na Sejm RP, 1931–1939 członek Rady Naczelnej SL. Na emigracji w latach 1939–1940 wiceminister spraw zagranicznych. 14 XII 1939 r. podczas sesji plenarnej Zgromadzenia Ogólnego Ligi Narodów w Genewie, przemawiając w imieniu Polski, potępił napaść ZSRR na Finlandię i apelował o pomoc dla niej. Mianowany pełnomocnikiem rządu RP w Kanadzie. 18 IX 1940 r. poniósł wraz z żoną śmierć na północnym Atlantyku w storpedowanym statku pasażerskim SS „City of Benares”.

⁶⁶ List Ignacego Paderewskiego do premiera gen. Władysława Sikorskiego w sprawie przebiegu posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów w Genewie, 15 grudnia 1939 r. [w:] *Polskie dokumenty dyplomatyczne 1939 wrzesień-grudzień...*, s. 533, dok. 431.

Łukasz Chimiak

opiniotwórczych wszystkich niemal orientacji politycznych oraz nieoceniona pomoc bułgarskich przyjaciół Polski. Przyjazny stosunek Tarnowskiego do Bułgarów wynikał natomiast z wyznawanej przez niego przez całe życie filozofii współpracy narodów Europy Środkowej i Południowej.

1940 styczeń 27, Sofia – Pismo posła i ministra pełnomocnego Adama Tarnowskiego do Przewodniczącego Bułgarskiej Akademii Nauk, prof. Bogdana Filowa w sprawie prześladowania kultury i nauki polskiej¹

Sofia, 27 stycznia 1940 r.

Wielce Szanowny Panie Przewodniczący,

Zwracam się do Pana jako Przewodniczącego Bułgarskiej Akademii Nauk i przewodniczącego Podkomisji ds. Współpracy Kulturalnej między Polską a Bułgarią, aby zwrócić Pańską uwagę i uwagę kierowanych przez Pana instytucji na systematyczne i bezprzykładne niszczenie polskiej kultury i nauki przez okupacyjne władze niemieckie.

Nie wiem, czy jest Panu wiadome (dlatego że prasa bułgarska przemilcza odnośnie fakty), że niszczy się pamiątki historyczne narodu polskiego, najwybitniejsze osiągnięcia kultury polskiej w dziedzinie sztuki, architektury, nauki i inne – niszczy się lub wywozi się do Niemiec. Ludzie nauki są poddawani niesłychanemu uciskowi i prześladowaniom, wszystkie średnie i wyższe szkoły są zamknięte, inteligencja polska jest bezwzględnie i brutalnie mordowana.

Dla zilustrowania powyższego pozwalam sobie wskazać kilka faktów niepodlegających wątpliwości:

Pomniki Władysława Jagiełły, Mickiewicza, Kościuszki w Krakowie, Kościuszki w Łodzi², Jezusa Chrystusa³ i Mickiewicza⁴ w Poznaniu już zostały zniszczone. Podobny los czeka i inne pomniki w innych miastach okupowanych przez Niemcy.

Zamek Królewski w Warszawie, uszkodzony w czasie oblężenia tego miasta, niszczy się, a jego wyposażenie już zostało wywiezione do Niemiec. Decyzję o zniszczeniu Zamku Niemcy podjęli wbrew zdaniu polskich architektów, że ten dawny pomnik kultury polskiej może zostać zachowany.

Okupacyjne władze niemieckie wydały zarządzenie, że wszystkie wytwory sztuki w Polsce znajdujące się w zbiorach prywatnych i kościołach będą skonfiskowane. Obrazy,

¹ Jeszcze tego samego dnia poseł Adam Tarnowski skierował kopię tego listu do premiera Bułgarii Georgi Kiosewanowa, zob. fotokopia dokumentu: Magda Karabela, *Posłannik Adam Tarnowski i jego tożsamość – od polityki do literatury*, Sofia 2014, s. 79.

² Pomnik Tadeusza Kościuszki przy placu Wolności to jeden z najbardziej charakterystycznych symboli Łodzi. Jego odsłonięcie nastąpiło w grudniu 1930 r. Został zburzony przez Niemców w nocy z 10 na 11 listopada 1939 r. Do prac przygotowujących zniszczenie Niemcy wykorzystali łódzkich Żydów. W miejscu pomnika Niemcy ustawili obelisk ze swastyką. Pomnik odbudowano w 1960 r. ze składek społecznych.

³ Pomnik Najświętszego Serca Pana Jezusa w Poznaniu odsłonięto w 1932 r. Został wzniesiony ze składek społecznych jako wotum wdzięczności społeczeństwa Poznania za odzyskanie przez Polskę niepodległości. Miał formę łuku tryumfalnego. Znajdował się w miejscu dzisiejszego Pomnika Poznańskiego Czerwca 1956. Został zburzony przez Niemców w październiku 1939 r. Figurę Jezusa przetopiono, zachowały się jedynie dwa błogosławiące palce, które znajdują się w Muzeum Archidiecezjalnym w Poznaniu. Po wojnie nie został odbudowany.

⁴ W Poznaniu znajdowały się dwa pomniki Adama Mickiewicza, oba zostały zniszczone w 1939 r.

ozdoby i inne przedmioty o wartości artystycznej z Zamku Królewskiego w Warszawie, pałacu w Łazienkach w Warszawie, z pałacu Jana Sobieskiego w Wilanowie, z Galerii Obrazów „Zachęta” w Warszawie, z Muzeum Narodowego w Warszawie i inne są wywożone do Niemiec.

Ołtarz w kościele pod wezwaniem Najświętszej Maryi Panny w Krakowie, genialna rzeźba Wita Stwosza z XV w. także został wywieziony⁵. Jeden ze słynnych obrazów Matejki („Hołd pruski”) z krakowskiego Muzeum Narodowego został publicznie spalony na Rynku w Krakowie⁶.

Większość bibliotek, jak Jagiellońska w Krakowie, Uniwersytecka w Warszawie, biblioteki innych uniwersytetów, Akademii Nauk, towarzystw naukowych, podobnie pomoce naukowe, przyrządy i plany w laboratoriach i gabinetach naukowych, na politechnikach i innych uczelniach zostały zabrane i wywiezione do Niemiec.

Profesorowie, docenci, lektorzy i asystenci z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (założonego w 1364 r., pół wieku przed pierwszym uniwersytetem niemieckim), z Uniwersytetu Poznańskiego i Uniwersytetu w Lublinie są wywożeni do obozów koncentracyjnych, gdzie żyją w trudnych do opisanego warunkach. Z powodu tych warunków w obozach koncentracyjnych do tej pory zmarli profesorowie: znany ekonomista Adam Krzyżanowski⁷, wybitny prawnik Stanisław Estreicher⁸, wyróżniający się finansista Bronisław Dembiński⁹, a według otrzymanych w ostatniej chwili informacji także profesorowie Kazimierz Nitsch¹⁰ i Tadeusz Lehr-Spławiński¹¹, członkowie Bułgarskiej

⁵ W 1939 r. decyzją rządu polskiego ołtarz został wywieziony do Sandomierza. Gestapo odkryło miejsce przechowywania dzieła. W październiku 1939 r. figury przewieziono do Berlina. W marcu 1940 r. ołtarz przewieziono do Norymbergi, gdzie jednak nie był udostępniany. W 1946 r. dzieło wróciło do Polski (zob. S. Waltoś, A. Wolska, *Przewiezienie Ołtarza Wita Stwosza z Krakowa do Norymbergi w czasie II wojny światowej: Zagadka, powrót i paradoks, wykład wygłoszony w Stacji PAN w Wiedniu*, www.viennapan.org, 5 lipca 2012).

⁶ W rzeczywistości informacja o spaleniu obrazu okazała się plotką. Prawdą jest, że Niemcy znali wymowę ideologiczną dzieła i nakazali jego odnalezienie. Jeszcze w sierpniu 1939 r. dyr. Muzeum Narodowego w Krakowie, prof. Feliks Koper, nakazał zabezpieczenie i ukrycie obrazu. Został on wywieziony do Zamościa i ukryty w podziemiach kościoła św. Katarzyny. Tu obraz został uszkodzony przez rabusiów. Następnie dzieło wróciło do Krakowa i zostało ukryte w Muzeum Czapskich.

⁷ Adam Krzyżanowski (1873–1963), prof. UJ. Od 1916 r. kierownik Katedry Ekonomii Politycznej i Skarbowości (1912–1945), kilkakrotnie dziekan Wydziału Prawa. Twórca krakowskiej szkoły ekonomicznej. Po wojnie prezes PAU. Odznaczony państwowymi orderami (m.in. w 1936 r. Krzyżem Komandorskim OOP). Informacja o śmierci prof. Adama Krzyżanowskiego okazała się na szczęście nieprawdziwa.

⁸ Stanisław Estreicher (1869–1939), prawnik; od 1906 r. prof. UJ, kierownik Seminarium Historii Prawa na Zachodzie Europy (1902–1939); w latach 1919–1921 rektor UJ, współzałożyciel Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, członek AU i PAU, w chwili aresztowania profesor w stanie spoczynku. Zmarł w obozie koncentracyjnym 28 XII 1939 r.

⁹ Może tu chodzić o Bronisława Dembińskiego (1858–1939), historyka, prof. uniwersytetów: Lwowskiego, Warszawskiego i Poznańskiego. Był członkiem AU i PAU, działaczem środowisk katolickich. Zgłosił się, aby zastąpić prof. Zygmunta Wojciechowskiego, wziętego przez Niemców jako zakładnika. Zmarł w 1939 r. w Poznaniu.

¹⁰ Kazimierz Nitsch (1874–1958), językoznawca; od 1910 r. prof. UJ, od 1911 r. członek Akademii Umiejętności, od 1946 r. prezes PAU, od 1952 członek i wiceprezes PAN, członek Bułgarskiej Akademii Nauk, Serbskiej i Słoweńskiej Akademii Nauk; twórca, wraz z Janem Rozwadowskim i Janem Łosiem, tzw. krakowskiej szkoły językoznawczej.

¹¹ Tadeusz Lehr-Spławiński (1891–1965), językoznawca sławista; od 1919 r. prof. Uniwersytetu Poznańskiego, od 1922 r. – Uniwersytetu Lwowskiego, 1929–1962 – UJ; od 1928 r. członek PAU, od 1952 r. –

Akademii Nauk i doktorzy *honoris causa* Uniwersytetu Sofijskiego¹². W Warszawie gestapo rozstrzelało prof. Czesława Białobrzeskiego¹³ – światowej sławy fizyka, który po śmierci Marii Skłodowskiej-Curie zajął jej miejsce, jako przedstawiciel Polski w Międzynarodowym Komitecie Współpracy Intelktualnej¹⁴.

Podczas masowych egzekucji w Warszawie, Poznaniu, Bydgoszczy, Łodzi, Krakowie i innych polskich miastach codziennie giną dziesiątki przedstawiciele polskiej nauki i kultury – profesorowie, nauczyciele, studenci, uczniowie, pisarze, artyści, dziennikarze i inni, przeciwko którym głównie są skierowane krwawe bachanale¹⁵ obecnych władców ziem polskich.

Komunikując Panu, Szanowny Panie Przewodniczący, powyższe fakty, pozwalam sobie wyrazić swoje głębokie przekonanie, że ani Pan, ani Akademia, którą Pan kieruje, ani inne bułgarskie instytucje naukowe nie pozostaną bezczynne wobec systematycznego i bezwzględnie niszczenia jednej z najstarszych i najbogatszych kultur słowiańskich, że owe instytucje potępią, tak jak należy, niemieckie barbarzyństwo i ze swojej strony dołożą starań, by ulżyć tragicznej doli polskich uczonych, z których wielu jest członkami Bułgarskiej Akademii Nauk i doktorami *honoris causa* Uniwersytetu Sofijskiego.

Szanowny Panie Przewodniczący, proszę przyjąć wyrazy najwyższego szacunku,

Adam Tarnowski

Źródło: Dyrżawen Archiw Sofia – cyt. na podstawie fotokopii opublikowanej przez Magdę Karabelową, Posłannik Adam Tarnowski i negowoto diplomaticzesko piligrimstwo. Zabraweni dela, nepyblukuwani dokumenti i naszata pamet za tiah 1930–2014, Sofia 2014, s. 67–70.

Z języka bułgarskiego przełożył Łukasz Chimiak. List jest publikowany po raz pierwszy w języku polskim.

PAN; członek akademii nauk: bułgarskiej, jugosłowiańskiej, serbskiej, niemieckiej; *doctor honoris causa* Uniwersytetu Karola w Pradze i Uniwersytetu Sofijskiego. W roku akademickim 1938–1939 rektor UJ. We wrześniu 1939 r. zabiegał o rozpoczęcie nowego roku akademickiego. Został aresztowany przez Niemców 6 XI 1939 r. Zwolniony z obozu w Sachsenhausen w lutym 1940 r.

¹² Prof. Kazimierz Nitsch i prof. Tadeusz Lehr-Spławiński na szczęście uniknęli śmierci. Po interwencjach zostali zwolnieni z obozu.

¹³ Czesław Białobrzeski (1878–1953), fizyk, od 1914 r. prof. Uniwersytetu w Kijowie, od 1919 r. UJ., od 1921 r. w Warszawie; zorganizował na UW Zakład Fizyki Teoretycznej. Od 1952 r. – członek PAN. Informacja o śmierci prof. Czesława Białobrzeskiego na szczęście okazała się plotką. Jednak wiadomość ta obiegła świat. Po zajęciu Warszawy przez Niemców „New York Times” opublikował wzmiankę o rozstrzelaniu profesora. W 1940 r. w czasopiśmie „Nature” ukazał się nawet nekrolog pióra jego zagranicznego doktoranta.

¹⁴ International Committee on Intellectual Cooperation – organ doradczy Ligi Narodów, ustanowiony w 1922 r. Początkowo miał siedzibę w Genewie. W 1926 r. przeniesiony do Paryża. W 1946 r. jego zadania przejęło UNESCO.

¹⁵ Bachanale (od łac. *bacchanalia*) – orgiastyczne święto ku czci Bachusa, rozpowszenione w starożytnym Rzymie. Przenośne określenie rozpasania. W młodości Adam Tarnowski był nauczycielem łaciny, dlatego w jego pismach często pojawiają się określenia pochodzenia łacińskiego.

Słowa kluczowe: historia polskiej dyplomacji w XX w., okupacja hitlerowska w Polsce, polsko-bułgarskie stosunki dyplomatyczne, historia nauki polskiej w XX w., historia II wojny światowej, historia Bałkanów, historia Warszawy, rząd polski na uchodźstwie

Łukasz Chimiak (ur. 1969) – doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego i Krajowej Szkoły Administracji Publicznej w Warszawie. Autor monografii i kilkunastu artykułów naukowych. Interesuje się historią Europy Środkowej i Rosji. Laureat Nagrody Prezesa Rady Ministrów i Nagrody Wydawców Książki Historycznej „KLIO” (1999) za książkę *Gubernatorzy rosyjscy w Królestwie Polskim 1863–1915. Szkic do portretu zbiorowego*. Mieszka w Warszawie.

“Minister Adam Tarnowski – our MP in Sofia”. A Trigger for the Polish-Bulgarian Cooperation in the First Years of German Occupation (1939–1941)

The article describes diplomatic operations carried out by Poland’s MP and executive minister in Sofia Adam Tarnowski, one of the leading representatives of Polish diplomacy in the Second Republic of Poland. He was the longest serving Polish diplomat in the Kingdom of Bulgaria (1930–1941). Later he emigrated to London to hold prominent functions: a general secretary of the Ministry of Foreign Affairs, an MP in the Czechoslovakian government in exile, Minister of Foreign Affairs during and after the war in the governments of Tomasz Arciszewski and Tadeusz Bor-Komorowski. Chronological dividing lines of the study are: the fall of Poland in September 1939 and Bulgaria breaking off its diplomatic relations with Poland in March 1941. At that time, the Polish diplomatic post in Sofia was one of the very few legations which dealt with diplomatic issues despite the German seizure of Poland. When the war had broken out, Tarnowski began conducting a serious diplomatic campaign towards establishing contacts with his occupied motherland, helping people threatened by Nazi repressions, and informing foreign governments of crimes and destruction taking place in Poland. Tarnowski was supported by a group of Bulgarian diplomats sympathising with Poland. They stayed in Berlin and occupied Warsaw and provided priceless services to our country by carrying money, letters, and information about the Nazi crimes in the occupied Poland in their diplomatic bags. Our MP in Sofia would give shelter to Polish refugees, protect valuable objects belonging to the national heritage, and organize redeployment of Polish troops from Bulgaria into Turkey. The most spectacular operation managed by Tarnowski was the evacuation of a group of several dozen Polish airmen (in September 1940) by sea from the Black Sea coast to Turkey. A very important element of Tarnowski’s operations was the intervention with the Bulgarian government to help Polish scientists from the Jagiellonian University and the AGH University of Science and Technology arrested by Germans in November 1939. Tarnowski talked to Professor Bogdan Filow, President of the Bulgarian Academy of Science, a world famous archaeologist, who was about to become Prime Minister of Bulgaria. The sources of the article include: unknown historical documents from AAN, published

diplomatic and intelligence documents, journals and recollections. Bulgarian sources and analyses, including video footage, were also used.

Key words: history of Polish diplomacy in the 19th century, German/Nazi occupation of Poland; Polish-Bulgarian diplomatic relations, history of Polish science in the 20th century, history of World War II, history of the Balkans, history of Warsaw, Polish government in exile